

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa(...)spółka jawna w S. w likwidacji

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością" spółce komandytowej w J.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt VIII GC 214/11

I. oddała obie apelacje,

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak Tomasz Żelazowski

I ACa 53/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 4 sierpnia 2011 roku powódka(...) spółka jawna z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółki komandytowej w J. kwoty 324.872,01 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych, do dnia zapłaty, kwoty 31.533,20 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości odpowiadającej sześciokrotności stawki podstawowej, to jest 43.200 złotych. W uzasadnieniu pozwu podniosła, że strony łączyła umowa, na podstawie której realizowała dostawy zamówionych artykułów do sklepów pozwanej. Umowa przewidywała 30 dniowy termin płatności faktur VAT liczony od przyjęcia towarów przez kupującego. Pozwana od 2008 roku systematycznie opóźniała się z zapłatą za dostarczone towary, a od

początku czerwca 2011 roku w ogóle zaniechała jakichkolwiek płatności. Realizacja umowy przebiegała w ten sposób, że zamówione towary dostarczane były do magazynów pozwanej za pośrednictwem (...) sp. z o. o. w W., natomiast faktury VAT były wysyłane za pośrednictwem poczty. Kwota 31.533,20 złotych stanowi odsetki od nieterminowo uiszczanych płatności za dostawę towarów w trzyletniej współpracy stron.

Pismem z dnia 6 września 2011 roku powódka ograniczyła powództwo o kwotę 177.222,33 złote, która została zapłacona przez pozwaną w dniu 31 sierpnia 2011 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwana zgłosiła nadto zarzut potrącenia w zakresie kwoty 99.425,63 złotych.

W kolejnych pismach procesowych powódka podniosła, że pomniejszenie kwoty z tytułu dostawy towarów o kwoty rabatów zwrotnych stanowi czyn nieuczciwej konkurencji opisany w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Odnosząc się do zarzutu potrącenia podniosła, że pozwana nie wstąpiła w prawa wierzyciela co do kwoty 99.425,63 złotych i zaprzeczyła, że taka wierzytelność przysługiwała firmie spedycyjnej.

Pozwana zaprzeczyła że dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji. Pozwana nie zgodziła się jednocześnie z zaliczeniem dokonanej przez nią spłaty na należności z faktur wskazanych w piśmie powódki.

Wyrokiem z dnia 25 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 177.222,33 złotych; w punkcie II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 146.413,54 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku oraz ustawowe odsetki od kwoty 177.222,33 złotych za okres od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku; w punkcie III. oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie IV zarządził zwrot powódce kwoty 8.861 złotych stanowiącej opłatę sądową od kwoty cofniętego powództwa; w punkcie V. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.975,54 złotych tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka współpracowała z pozwaną od lat 2004-2005, sprzedając towar z przeznaczeniem dla sieci handlowej posiadanej przez pozwaną. Pierwsza wynegocjowana umowa zawierała cenę, która powinna być zapłacona powódce za dostarczone towary. W trakcie współpracy pozwana wprowadziła system rabatów zwrotnych od ceny jednostkowej towaru, które miała jej udzielać powódka. Kolejne umowy zawierały wskazanie rabatów zwrotnych jako elementu kształtującego cenę. Sąd Okręgowy podał, że w dniu 9 czerwca 2008 roku powódka zawarła z pozwaną umowę na mocy której dostarczała na zamówienie pozwanej towar w postaci ściereczek domowych oraz zmywaków kuchennych. W warunkach współpracy przedstawionych przez pozwaną określono cenę fakturowaną towaru, rabat zwrotny. Umowa ta została zastąpiona kolejną umową „Warunki współpracy” zawartą w dniu 21 września 2010 roku. W tej umowie powódka zobowiązała się dostarczać pozwaną towar w postaci ściereczek domowych, zmywaków kuchennych i czyścików metalizowanych. Ustalono cenę fakturową ww. towarów, rabat zwrotny. W obu wymienionych umowach strony ustaliły, że płatność za dostarczony towar nastąpi przelewem w terminie 30 dni od prawidłowego doręczenia faktury oraz przyjęcia przez pozwaną wszystkich towarów objętych daną fakturą.

Sąd ustalił, że w potwierdzeniu ceny zakupu przefaksowanej w dniu 18 lutego 2011 roku jako cenę fakturową zmywaka kuchennego wskazano 0,89 złotych, a rabat zwrotny na kwotę 0,05 złotych, cenę fakturową czyścika metalizowanego wskazano na kwotę 0,60 złotych a rabatu zwrotnego na kwotę 0,05 złotych, natomiast cenę fakturowaną ściereczki domowej na kwotę 0,81 złotych a rabatu zwrotnego na kwotę 0,05 złotych. Sąd I instancji wskazał, że po wprowadzeniu rabatów zwrotnych współpraca pomiędzy stronami przebiegała w ten sposób, że cena produktu była negocjowana przed określeniem rabatu, następnie centrala sieci sklepów (...) w Niemczech wskazywała kwotę rabatu zwrotnego, o który powódka zobowiązana była obniżyć cenę towaru sprzedawanego pozwaną. Strony podpisywały korespondencyjnie warunki współpracy, w których wskazywana była cena fakturowa, rabat zwrotny oraz cena po rabacie. W warunkach tych strony określały również sposób w jaki ma nastąpić zapłata oraz sposób obliczania terminu zapłaty. Do podpisanych warunków dołączane były dokumenty, które określały dokładne parametry towaru, który pozwana zamierzała nabywać od powódki. Sąd ustalił, że pozwana składała u powódki faksem zamówienia na

towary określone w umowie na konkretną datę. Powódka wystawiała razem z dostawą faktury VAT na określone kwoty brutto i dokumenty WZ. Faktury VAT były wystawiane w ten sam dzień, w którym towar był wydawany firmie spedycyjnej. Faktury były wysyłane kurierem albo pocztą – listami poleconymi w ten sam dzień, w którym wychodził towar do transportu do magazynów pozwanej. Towar był pobierany przez firmy spedycyjne. Cena wskazana w wystawianych fakturach stanowiła iloczyn jednostkowych cen poszczególnych produktów i ich ilości. Cena produktu na fakturze była wskazywana jako cena przed potrąceniem rabatu zwrotnego. Pozwana raz w miesiącu wysyłała do powódki pismo wskazujące kwotę należności netto i brutto za dany miesiąc oraz wskazywała kwotę, na którą powinna zostać wystawiona faktura korygująca z tytułu rabatu. W razie gdy żądanie wystawienia faktury korygującej nie było spełniane pozwana wystosowywała ponowne żądanie wystawienia takiej faktury. Wedle Sądu powódka poczyniła istotne inwestycje w celu optymalizowania produkcji przeznaczonej na realizację zamówień pozwanej i dlatego nie mogła odstąpić od współpracy. Po wystąpieniu wzrostu cen surowców, z których produkowała towary odmówiła wystawiania faktur korygujących obejmujących rabaty zwrotne zgodnie z wytycznymi pozwanej, wskutek czego pozwana zerwała z nią współpracę.

Następnie ustalił Sąd, że w okresie od 3 lipca 2008 roku do maja 2011 roku powódka wystawiała pozwanej faktury VAT, które zostały przez nią zapłacone, co szczegółowo opisał Sąd w uzasadnieniu na k. 2178-2191. Towary, które zamówiła pozwana przesyłane były powódce za pośrednictwem między innymi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Ustalił też Sąd, że pozwana składała u powódki zamówienia na towary określone w warunkach współpracy, a za dostarczony pozwanej towar powódka wystawiała faktury VAT, co Sąd szczegółowo opisał w uzasadnieniu na k. 2191-2192. Suma należności stwierdzona wskazanymi fakturami wynosi 323.635,87 złotych. Zauważył też Sąd, że należności za towar, za który wystawione zostały powyższe faktury VAT nie zostały przez pozwaną zapłacone przed datą wniesienia pozwu.

Jak Sąd Okręgowy ustalił i opisał w uzasadnieniu na stronie 19-24 (k. 2192-2197) powódka zamówione przez pozwaną towary, za który zostały wystawione faktury VAT wysyłała między innymi za pośrednictwem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a towar został dostarczony pozwanej. Sąd ustalił też, że w dniu 31 maja 2011 roku powódka wystawiła fakturę korygującą VAT o numerze (...) na kwotę 34.201,38 złotych do faktur VAT według zestawienia. W korespondencji wysyłanej pocztą elektroniczną do powódki pozwana wskazywała, że kwota ta stanowi otrzymany przez nią rabat za okres maj 2011 roku i wskazała, że kwota ta zostanie potrącona z najbliższych płatności. W wiadomości e-mail z dnia 14 lipca 2011 roku pozwana wskazywała, że zgodnie z ustaleniami za okres czerwiec 2011 roku otrzymuje od powódki rabat w wysokości 1.538,73 złotych, który zostanie przez nią potrącony z najbliższych płatności. Następnie pismem z dnia 15 lipca 2011 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty w terminie 5 dni od otrzymania wezwania kwoty 31.533,20 złotych z tytułu odsetek za zwłokę w zapłacie płatności za dostarczone pozwanej towary na podstawie noty odsetkowej z dnia 10 czerwca 2011 roku. Wezwanie to pozwana otrzymała w dniu 20 lipca 2011 roku.

Pismami z dnia 25 czerwca 2011 roku i 15 lipca 2011 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty w terminie 5 dni od otrzymania wezwania kwotę 324.872,01 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych faktur VAT wystawionych z tytułu dostarczonych towarów do sieci sklepów (...) zgodnie z dołączonym zestawieniem. Wedle ustaleń Sądu Okręgowego pierwsze z tych wezwań pozwana odebrała w dniu 4 lipca 2011 roku, a kolejne wezwanie zostało jej doręczone w dniu 21 lipca 2011 roku.

Sąd Okręgowy uznał, że w dniu 31 sierpnia 2011 roku pozwana wpłaciła na rzecz powódki kwotę 177.222,33 złotych, a w tytule wpłaty wskazała na poczet jakich faktur dokonuje płatności. Wedle Sądu I instancji powódka zawierała umowy o dostarczanie wyprodukowanych przez siebie produktów ze spółkami z grupy L. działającymi: na S. (z (...)), w S. (z (...)), w R. (z (...)), na W. (z L. B.), w C. (z (...)), w B. (z (...)) oraz w C. (z (...)). Zgodnie z warunkami współpracy określonymi w każdej z zawartych ze spółkami grupy L. umów powódka zobowiązała się do dostarczania towarów do magazynu centralnego w B., a w przypadku dostaw dla spółki (...) do magazynu centralnego we W.. Transport z wymienionych magazynów w Polsce do magazynów centralnych grupy L. w innych państwach, realizowany miał być przez (...) Spółkę

Akcyjną w P. według stawek ustalonych w poszczególnych umowach ze spółkami z grupy L.. Cena towaru obejmowała cenę transportu. Powódka jako sprzedająca zobowiązała się do zapłaty (...) S. A. w P. rachunków za fracht w przeciągu 30 dni od daty dostawy u spedytora. Kupujący, którym była spółka z grupy L. miał prawo każdorazowo potrącić powódce sumę podlegającą zapłacie w pełnej wysokości z bieżących płatności za dostawę towarów oraz przekazać ją spedytorowi. Powódka przy dostawie towaru zobowiązała się do wymiany palet Euro w stosunku 1 do 1. W przypadku nie odebrania przez nią palet niezwłocznie po dostawie, ich własność przechodzi na kupującego.

Jak ustalił dalej Sąd, w wykonaniu powyższych umów powódka dokonywała transportu towarów do wymienionych magazynów centralnych grupy L. w Polsce, a (...) S.A. wykonywała transport towarów do magazynów grupy L. za granicą. Za wykonane usługi spedytora wystawiał powódce faktury VAT. Ponadto powódka zawarła z (...) S.A. w P. umowę na mocy której zleciła zleceniobiorcy m. in. usługę serwisu paletowego. Pismem z dnia 20 kwietnia 2011 roku powódka oświadczyła spedytorowi, że potrąca przysługującą jej wierzytelność w kwocie 7.056 złotych plus VAT z tytułu wynagrodzenia za tę usługę oraz w kwocie 21.168 złotych plus VAT tytułem równowartości nie zwróconych palet z nieuregulowanymi dotychczas wymagalnymi wierzytelnościami przysługującymi (...) S.A. wobec powódki z wykonane usługi transportowe.

L. S. & Co. KG w dniu 16 sierpnia 2011 roku skierowała do (...) S.A. w P. notę uznaniową, w której wskazała, że zatrzymała nieuregulowaną przez powódkę kwotę 23.008,80 Euro z tytułu faktur dotyczących frachtu oraz przekazuje tę kwotę na rzecz spedytora. Następnie (...) (...)wystawiła w dniu 9 września 2011 roku refakturę nr(...) w której poinformowała pozwaną, że powódka nie wykonała terminowo płatności na rzecz (...) S.A. z tytułu frachtu. Zwróciła się do pozwanej o rozliczenie powyższej kwoty z bieżącymi płatnościami na rzecz powódki oraz o dokonanie przelewu po otrzymaniu powyższej kwoty niezwłocznie po otrzymaniu faktury na rzecz (...) a przedmiotowa kwota zostanie przekazana dalej na rzecz spedytora. W dniu 13 września 2011 roku pozwana wystawiła powódce notę księgową na kwotę 99.425,63 złote tytułem kosztów logistycznych.

Sąd Okręgowy ustalił też, że w dniu 5 września 2011 roku powódka otrzymała pismo od (...) S.A. w P., w którym spedytora wskazał, że kwota 11.011,50 złotych została zaliczona na poczet innych rozrachunków niż wskazane w tytule przelewu i poinformowała, że faktury te zostały uregulowane przez firmę(...). Ze stanowiskiem wskazanym w tym piśmie nie zgodziła się powódka wskazując, że nie wyraziła zgody na trójstronne rozliczenie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy wyjaśnił, że postępowanie w niniejszej sprawie było prowadzone z uwzględnieniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, zgodnie z ich brzmieniem obowiązującym do dnia 2 maja 2012 roku. Wskazał Sąd, że ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o dowody pisemne, w tym dowody z dokumentów oraz korespondencji elektronicznej, zeznań świadków zawnioskowanych przez strony i przesłuchania powoda. Dowody z dokumentów prywatnych nie były kwestionowane przez strony co do zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń. Zatem wedle Sądu to pozwalało uznać fakty wynikające z tych dokumentów za ustalone (art. 229 i 230 k.p.c.). Za niesporne Sąd uznał następujące fakty: pozostawanie przez powódkę i pozwaną we współpracy handlowej, w tym warunki płatności faktur wystawionych przez powódkę, oraz zapłata przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 177.222,33 złotych. Ta ostatnia okoliczność została też potwierdzona przez powódkę dołączonymi dokumentami - awizem płatności oraz zaświadczeniem z banku zawierającym tytuł przelewu. Pozwana twierdziła na ich podstawie, że opłaciła należności z większej ilości faktur niż twierdziła powódka. Sąd wskazał, że strony nie były też zgodne co do tego, czy powódkę obowiązywało uwzględnianie rabatu zwrotnego w świetle przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz czy istnieje po stronie pozwanej wierzytelność przedstawiona w niniejszym procesie do potrącenia. W ocenie Sądu przedłożone przez powódkę warunki współpracy, potwierdzenia cen zakupu, faktury korygujące, pozwoliły ustalić treść łączącego strony stosunku prawnego, praw i obowiązków stron, przedmiotu umów. Uzupełnieniem tych dowodów były zeznania świadków: K. Z., które posłużyły do ustalenia okoliczności dostarczania towarów oraz fakturowania sprzedaży na rzecz pozwanej oraz zasad kalkulowania cen w tych dokumentach, I. K., które posłużyły do ustalenia w jakim czasie i w oparciu o jakie dane wystawiane były te faktury oraz D. G., które posłużyły ustaleniu zasad wystawiania i doręczania faktur za dostawy pozwanej oraz terminów tych czynności w stosunku do dat dokonywania dostaw. Wedle Sądu Okręgowego sposób w jaki następowało wystawianie faktur korygujących, sam fakt ich wystawiania oraz okoliczność, że od ceny każdego

produktu pobierany był rabat zwrotny zostały potwierdzone dodatkowo zeznaniami świadka M. W.. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalenia dotyczące możliwości i warunków negocjowania ceny towarów, wysokości rabatów zwrotnych oraz okoliczności ustalania i pobierania rabatu zwrotnego jako odliczanego od wynegocjowanej ceny towaru, zostały dokonane na podstawie niekwestionowanych przez żadną ze stron dokumentów warunków współpracy oraz na podstawie zeznań G. B. przesłuchanego w charakterze strony powodowej. Według Sądu ustaleń tych nie mogło zmienić zeznanie świadka M. W. w sprawie przyczyn doliczania kwot rabatu zwrotnego, do późniejszego rozliczenia na żądanie powódki. Sąd podał, że świadek ten wyjaśnił mechanizm ustalania rabatu zwrotnego oraz przyczyny jego stosowania z punktu widzenia interesów pozwanej, natomiast zeznanie to nie mogło stanowić podstawy ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umów pomiędzy stronami z punktu widzenia powódki. Pozwana nie zakwestionowała wskazanych przez współnika powódki G. B. okoliczności wprowadzenia do umów z powódką rabatu zwrotnego jako czynnika kształtującego cenę, a przede wszystkim, że zostało to dokonane jednostronnie, a więc bez uzgodnienia z powódką, w sytuacji przymusowego położenia powódki, która wcześniej dokonała inwestycji tylko w tym celu by świadczyć sprzedaż na rzecz pozwanej. Świadczenie w postaci rabatu zwrotnego nie było przewidziane przez strony w chwili rozpoczęcia współpracy. Dowody z dokumentów w postaci faktur VAT wystawionych w okresie od 3 lipca 2008 roku do maja 2011 roku, faktur korygujących wystawionych przez powódkę, not odsetkowych, awiz płatności, wyciągów bankowych, posłużyły do ustalenia dat dokonania wpłat przez pozwaną należności z poszczególnych opłaconych faktur. Dokumenty w postaci listów przewozowych (...) sp. z o. o. w W. posłużyły ustaleniu dat w których pozwanej dostarczono poszczególne partie zamówionego przez nią towaru, za który były wystawione konkretne faktury VAT. Z twierdzeń powódki wynikało, że część towaru, za które były wystawione faktury była dostarczona przez firmę (...). Wedle Sądu Okręgowego nie zostało jednak wykazane żadnym dowodem, kiedy miało to miejsce. Sąd uznał, że z przedłożonych przez powódkę warunków współpracy wynikało, że strony ustaliły termin płatności przelewem za dostarczony towar, jako liczony od prawidłowego doręczenia faktury oraz przyjęcia przez kupującego wszystkich objętych nią towarów. Sąd wyjaśnił, że rzeczą więc powódki było wskazanie już w pozwie dowodów w celu wykazania, że pozwana uchybiła terminom płatności, zaś w tym celu wskazania dowodów pozwalających na stwierdzenie początku biegu tych terminów. Treść dokumentów przedstawionych przez powódkę, w tych zawnioskowanych dokumentów przewozowych firmy (...), nie była wystarczająca do ustalenia, czy i w jakiej wysokości przysługuje powódce w stosunku do pozwanej roszczenie o zapłatę skapitalizowanych odsetek za nieterminowe płatności należności z wskazanych w pozwie faktur VAT. Na podstawie tych dowodów nie sposób było ustalić, czy pozwana spóźniła się z płatnościami poszczególnych faktur oraz o jaki okres. Zauważył Sąd, że powódka tylko częściowo wykazała daty dostaw towarów z faktury, od których płatności dochodziła odsetek. Zdaniem Sądu nie wykazała dat, w której zostały doręczone pozwanej poszczególne faktury.

W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie faktur VAT wystawionych przez powódkę w 2011 roku oraz zamówień ze strony pozwanej można było ustalić, że kwota nieuregulowanych przez pozwaną należności za towar dostarczony jej od marca do czerwca 2011 roku wynosi 323.635,87 złotych. Z tych dokumentów wynikały ilości zamawianych towarów i wysokość ceny, a także fakty wydania towarów pozwanej. Ta ostatnia okoliczność wynikała też z dokumentacji w postaci listów przewozowych przewozów dokonywanych przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała samego faktu powstania tych zobowiązań, tylko podnosiła, że nie jest zobowiązana do zapłaty tych należności z uwagi na ich zapłatę przelewem w dniu 31 sierpnia 2011 roku oraz z uwagi na potrącenie przysługującego jej roszczenia względem pozwanej. Była wyżej mowa o niewykazaniu przez powódkę okoliczności przesądzających o początku biegu terminów do płatności kwot z dołączonych faktur. Wyjaśnił Sąd, że aby to wykazać powódka powinna udowodnić zarówno daty, w których dostarczono pozwanej zamówiony towar, za który zostały wystawione poszczególne faktury VAT jak i daty doręczenia pozwanej tych faktur. Powódka wykazała i to nie w stosunku do wszystkich faktur VAT, od których dochodzi odsetek, daty dostarczenia zamówionego przez pozwaną towaru. Wskazał Sąd, że co do pozostałego towaru złożyła wniosek o zażądanie od firmy (...) dokumentów na okoliczność dat jego dostarczenia towarów, jednak wniosek ten Sąd Okręgowy uznał za spóźniony. Sąd wyjaśnił, że dowód ten powinien być zostać wskazany już w pozwie. Powoływanie się w uzasadnieniu późniejszego złożenia tego wniosku na informacje w sprawie dat doręczenia pozwanej faktur, jako zaistniałej dopiero po przeprowadzonym przez nią audycie, nie może usprawiedliwiać tego spóźnienia, bowiem sprawa dat doręczenia faktur była istotna już na podstawie treści umów zawartych przez strony, a więc potrzeba wykazania tych dat była znana w chwili wniesienia

pozwu. Zaniechanie poszukiwania dowodów obciąża powoda, zwłaszcza gdy okoliczność, która ma być dowodzona jest znana powodowi. Zauważył Sąd, że powódka nie kwestionowała tej oceny bowiem nie złożyła zastrzeżeń w stosunku do oddalenia tego wniosku dowodowego.

W sprawie dat doręczenia faktur Sąd wskazał, że zostały dopuszczone dowody z dokumentów w postaci potwierdzeń nadania poszczególnych faktur VAT do pozwanego za pośrednictwem firmy kurierskiej T&T oraz Poczty Polskiej (karty 1596 – 1630, 1632 – 1711, 1732 – 1760). Nie można było jednak na ich podstawie dokonywać ustaleń faktycznych albowiem, dowody te ostatecznie Sąd uznał za spóźnione (art. 479¹² § 1 k.p.c.).

Odnosząc się do wskazanej przez powódkę w piśmie z dnia 9 listopada 2011 roku potrzeby powołania dowodów w postaci poszczególnych faktur VAT do pozwanego za pośrednictwem firmy kurierskiej T&T oraz Poczty Polskiej, Sąd Okręgowy stwierdził, że uzasadnieniem dopuszczalności tych późniejszych niż przy wniesieniu pozwu wniosków dowodowych nie może być niekorzystny dla powódki przebieg postępowania dowodowego. Tak należy odczytać uzasadnienie tych wniosków przez powódkę, jako wynikających z faktu, że w odpowiedzi na pozew i w kolejnych pismach procesowych pozwana wskazywała, że powódka nie wykazała, że towar został dostarczony pozwanej w całości w określonym terminie ani nie wykazała, że faktury zostały doręczone pozwanej w określonym terminie. Powódka od początku twierdziła, że pozwana uchybiła terminom płatności. Jako strona umów z pozwaną знаła też ustalenia umowne w sprawie sposobu liczenia terminów. Zatem okoliczności dotyczące płatności faktur wystawionych przez powódkę były znane w chwili wniesienia pozwu, a zaistnienie opóźnienia, z którym powódka wiązała roszczenie odsetkowe powinno być udowodnione dowodami powołanymi w pozwie. Zdaniem Sądu błędne odczytanie umowy stron w sprawie ustalania dat wymagalności płatności z faktur, które powołała w pozwie, jako liczonych od dat wystawienia tych faktur również nie usprawiedliwia późniejszego niż w pozwie złożenia wniosków dowodowych na okoliczność wykazania upływu dat wymagalności liczonych w świetle zapisów umownych. Błędna ocena prawna dokonana w pozwie, a następnie jej zmiana na prawidłową, nie usprawiedliwia późniejszego złożenia wniosków dowodowych. Podał też Sąd Okręgowy, że dokumenty w postaci umów ramowych zawartych przez powódkę ze spółkami grupy L., faktur wystawionych powódce przez (...) S.A., listów przewozowych wraz z potwierdzeniami doręczeń przesyłek, zestawień należności na rzecz (...) S.A., korespondencji, porozumienia z dnia 28 sierpnia 2008 roku, potwierdzenia zapłaty, dokumentów obciążeniowych, zestawienia należności na rzecz (...) S.A., not księgowych, a nadto wydruki korespondencji e – mail pomiędzy powódką, a (...) S.A., zeznania G. B. przesłuchanego za powódkę służyły ustaleniu okoliczności współpracy powódki z (...) S.A., ewentualnych umów zawieranych pomiędzy tym przedsiębiorstwem, a niemiecką spółką z grupy L.. Pozwana twierdziła, że dowody te mają służyć wykazaniu zasadności zarzutu potrącenia kwoty 99.425,63 złotych zgłoszonego przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Zgodnie jednak z art. 479⁽¹⁴⁾ § 4 k.p.c. wiarytelności przedstawiane do potrącenia mogą być dowodzone jedynie dokumentami. Uznał Sąd, że nie mają w związku z tym znaczenia twierdzenia pozwanej w sprawie formy skutecznego przelewu wiarytelności. W ocenie Sądu Okręgowego dokumenty przedstawione przez pozwaną posłużyły tylko ustaleniu, że powódkę łączyły ze spółkami grupy L. umowy na podstawie których firma spedycyjna (...) S.A. w P. dostarczała towary wyprodukowane przez powódkę z magazynów w Polsce do magazynów spółek z grupy L. poza granicami kraju, a wynagrodzenie za te usługi zobowiązana była zapłacić powódka. Nie wynika z nich, że (...) S.A. dokonała przelewu przysługującej jej wobec powódki wiarytelności na (...). Dowodu takiego nie stanowią noty obciążeniowe z dnia 16 sierpnia i 9 września 2011 roku na kwotę 23.008,80 Euro. Z pierwszej z nich wynika jedynie, że niemiecka spółka z grupy (...), zatrzymała nieuregulowane przez powódkę kwoty z tytułu faktur dotyczących zapłaty za przewozy oraz, że kwota ta została przekazana na rzecz firmy spedycyjnej (...) S.A. Dokument ten nie jest dowodem na dokonanie przelewu wiarytelności ze spedytora na rzecz wskazanej wyżej niemieckiej spółki z grupy L..

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne oraz wcześniej zaprezentowaną ocenę materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się zapłaty w ramach łączącej strony umowy sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W umowach stron został określony przedmiot, cena oraz sposób ustalenia terminu jej zapłaty. Szczegółowe ustalenia w sprawie asortymentu sprzedaży wynikały z

zamówień pozwanej i z faktur powódki. Z kolei z treści oświadczeń pozwanej składanych powódce wynikały kwoty odpowiadające rabatowi zwrotnemu, którego uwzględnienia pozwana domagała się od powódki.

Możliwość dochodzenia odsetek od niezapłaconej ceny wynika z art. 481 § 1 k.c. Przypomniał Sąd, że powódka twierdziła, iż dochodzone przez nią roszczenie wynika z wystawionych przez nią faktur, które zostały wymienione w pozwie. Dokumenty te zostały wystawione za dostarczony pozwanej towar. Zdaniem Sądu nie budziło wątpliwości, że kwoty wskazane w tych fakturach nie zostały przez pozwaną zapłacone do dnia wniesienia pozwu. Z obliczenia polegającego na zsumowaniu kwot należności, na które wystawione zostały faktury wynika natomiast, że pozwana nie uiszczyła należności za dostarczony towar na łączną kwotę 323.635,87 złotych, a więc żądanie powódki zostało zawyżone o kwotę 1.236,14 złotych. W konsekwencji skutecznego cofnięcia pozwu przez powódkę o kwotę 177.222,33 złotych, Sąd Okręgowy postępowanie w zakresie cofnięcia umorzył (art. 355 § 1 k.p.c.), o czym orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku. Pozwana podniosła, że oprócz kwoty wpłaty 177.222,33 złotych zaspokojenie roszczeń powódki dotyczy dalszej kwoty 35.740,11 złotych. Twierdziła, że z uzgodnionych pomiędzy stronami warunków współpracy wynika obowiązek powódki wystawiania faktur korygujących obejmujących uzgodniony rabat zwrotny. Za dostawy w miesiącu maju 2011 roku, powódka wystawiła fakturę korektę na kwotę 34.201,38 złotych, natomiast za miesiąc czerwiec 2011 roku powinna była wystawić fakturę korektę na kwotę 1.538,73 złotych. Powódka podniosła, że działanie pozwanej wymuszające odliczanie rabatu zwrotnego stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, toteż nie uwzględniła kwoty tego rabatu jako obniżającej jej roszczenie. Jak już była mowa, pozwana od ceny wynegocjowanej z powódką zgodnie z zasadami obowiązującymi na początku współpracy stron, zaczęła w trakcie współpracy potrącać kwotę rabatu zwrotnego, którego kwota nie podlegała negocjacji. Zostało to też zapisane w warunkach współpracy podpisanych w roku 2008 i 2009. Wykorzystała w ten sposób przymusowe położenie pozwanej. Cena produktu na fakturze była traktowana przez pozwaną jako cena przed potrąceniem rabatu zwrotnego. Pozwana raz w miesiącu wysyłała do powódki pismo wskazujące kwotę należności netto i brutto za dany miesiąc oraz wskazywała kwotę, na którą powinna zostać wystawiona faktura korygująca. W przypadku gdy żądanie wystawienia faktury korygującej nie było spełniane pozwana wystosowywała ponowne żądanie wystawienia faktury korygującej.

Sąd Okręgowy mając na uwadze treść art. 6 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 353¹ k.c. podał, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sprzeczne zaś z prawem, a często i z zasadami współżycia społecznego, są czyny nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej jako „u.z.n.k.”), czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Przepis ten ma zastosowanie jedynie w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami, w których nabywca towaru uzależnia jego przyjęcie do dalszej sprzedaży od przedsiębiorcy będącego jego zbywcą od wniesienia określonego rodzaju świadczeń, innych niż marża handlowa. Wyjaśnił Sąd, że celem wprowadzenia tego przepisu jest między innymi przeciwdziałanie nadużywaniu przez duże sieci handlowe ich silniejszej pozycji wobec mniejszych przedsiębiorców. Sprawca oraz poszkodowany muszą mieć choćby potencjalną możliwość wpływania na swoją sytuację rynkową. Uznał Sąd, że czynem nieuczciwej konkurencji z tego przepisu jest uwarunkowanie przyjęcia towaru od sprzedawcy od uzyskania świadczeń innych niż marża handlowa. Marżą handlową jest różnica między ceną płaconą przez kupującego a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę, wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy (art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o cenach). Art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. ma zastosowanie do wszystkich sytuacji, w których do nabywcy towaru przeznaczonego do dalszej sprzedaży uzależnia jego przyjęcie, czy umieszczenie w jego ofercie handlowej, od poniesienia dodatkowych świadczeń innych niż marża handlowa. Nie ma przy tym znaczenia, czy świadczenia te są pobierane lub potrącane już po przyjęciu towaru. W sprawach, w których pojawia się zarzut nieuczciwej konkurencji dostawca towaru, a więc w niniejszej sprawie powódka musi wykazać, że poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży, był zobowiązany do ponoszenia dodatkowych świadczeń. Ponadto jeżeli na sprzedawcę, również w formie tzw. umów promocyjnych, zostają nałożone obowiązki dodatkowych świadczeń, należy domniemywać, że w ten sposób uiszczana jest w rzeczywistości zabroniona opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Sąd wyjaśnił, że sprzedający korzysta w takim przypadku z ułatwienia dowodowego w wykazywaniu popełnienia przez kupującego czynu niedozwolonej konkurencji, o jakim mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Wystarczające będzie wykazanie przez niego, że poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży, uiszczał na rzecz kupującego dodatkowe świadczenia w pieniądzu. To na odbiorcy towaru który pobiera dodatkowe świadczenia spoczywa ciężar dowodu, że podstawy faktycznego ich pobierania są legalne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy wskazał, że z niezaprzeczonych przez pozwaną twierdzeń przesłuchanego za stronę powodową G. B. wynika, że rabat zwrotny, jako dodatkowe świadczenie powódki, został wprowadzony już w trakcie współpracy stron, natomiast nie istniał w chwili jej rozpoczęcia. Miało to też miejsce po poczynieniu przez powódkę nakładów inwestycyjnych wyłącznie w celu usprawnienia wywiązywania się z zamówień pozwanej. W ten sposób pozwana wymogła na powódce, pozostającej w przymusowym położeniu, udzielanie jej rabatów zwrotnych od wynegocjowanej ceny jednostkowej towaru. Opcja ich uiszczenia była obligatoryjna, została ona też wpisana do zawieranych następnie warunków współpracy. Pozwana nie wykazała, że strony prowadziły negocjacje w sprawie stosowania rabatów zwrotnych i zasad ich ustalania, a to na niej w ocenie Sądu I instancji spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu.

Pozwana twierdziła w niniejszym procesie, że analiza treści art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. prowadzi do wniosku, że aby móc skutecznie dochodzić roszczenia na jego podstawie powódka jest zobowiązana wykazać, że w wyniku pobierania przez przedsiębiorcę opłat dodatkowych występuje skutek w postaci „utrudniania mu dostępu do rynku”, a jeżeli tak to utrudnianie ma charakter nieuczciwy, to jest sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami. Sąd Okręgowy stwierdził, że już samo nabywanie przez pozwaną od powódki oferowanych przez nią towarów było dla powódki ewidentnie korzystne ekonomicznie, skoro zabezpieczało jej zbyt i pozwalało na funkcjonowanie na rynku (oraz uzyskanie nowych rynków zbytu w zagranicznych spółkach grupy L.). Wyjaśnił Sąd, że idąc tym rozumowaniem można by twierdzić, że zasadne jest przyznanie kupującemu prawa do uzyskania odpowiedniego ekwiwalentu już tylko za oferowanie sprzedawcy tego rodzaju "korzyści". Byłoby to jednak zaprzeczeniem istoty normalnej, rynkowej wymiany handlowej a próbom wprowadzania tego rodzaju praktyk zapobiegać ma właśnie m.in. przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Wskazanie w tym przepisie, jako formy utrudniania dostępu do rynku, pobierania innych niż marża handlowa świadczeń za przyjęcie towaru do sprzedaży ma ten skutek, że w przypadkach stanów faktycznych objętych hipotezą tej normy, nie jest konieczne dodatkowo wykazywanie, iż nastąpiło w jego wyniku utrudnienie dostępu do rynku. Tego rodzaju, stypizowane („nazwane”) ustawowo zachowanie staje się, per se, czynem nieuczciwej konkurencji, a więc, że utrudnia ono dostęp do rynku. Niczego w tych ocenach nie zmienia fakt legalizacji w umowach pomiędzy stronami pobierania przez pozwaną świadczeń w postaci rabatów zwrotnych, będących dodatkowym świadczeniem sprzedawcy poza odnoszącymi się do ceny jednostkowej i marży handlowej. Legalizacja nie uchyla faktu, że dochodzi do czynu nieuczciwej konkurencji przez pobieranie opłat, które warunkują przyjęcie towaru przez kupującego związanego długotrwałą współpracą ze sprzedawcą (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, I CK 4/07). Jednocześnie dodał Sąd meriti, że pozwana nie świadczyła, poza przyjęciem towaru, żadnych usług na rzecz powódki, odpowiadających świadczeniu z tytułu rabatów zwrotnych. Nadto, choćby nawet można było doszukać się świadczenia, które przynosi korzyści sprzedawcy (w niniejszej sprawie pozwana o jakimkolwiek nie wzmiankowała), a jest innym niż zapłata ceny, to musi być ono ekwiwalentne w stosunku do dodatkowych świadczeń uzyskiwanych przez kupującego, i być przeznaczonym konkretnie dla sprzedawcy. Korzystanie przez pozwaną ze świadczeń z tytułu rabatów zwrotnych było jedynie efektem dysproporcji ekonomicznej stron i przymusowego położenia powódki. Nie można w takiej sytuacji uzasadniać wprowadzenia dodatkowego świadczenia dla podmiotu dysponującego taką przewagą argumentem o korzystaniu z zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. Skoro powódka wykazała, że była zobowiązana przez pozwaną do udzielania rabatów zwrotnych, od czego pozwana uzależniała nie tylko udzielanie dalszych zamówień, ale i wręcz dokonywanie zapłaty za już wykonane, i które było świadczeniem dodatkowym, innym niż cena jednostkowa i marża handlowa, to znaczy, że pozwana pobierała od powódki niedozwolone świadczenia mieszczące się w zakazie z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 3 k.c., skutkiem zamieszczenia w umowie – warunkach współpracy obowiązku pomniejszenia ceny towaru o rabaty zwrotne jest nieważność ex lege umowy w tej części. Oznacza to, że pozwana nie mogła na

tej podstawie pomniejszyć wierzytelności przysługującej powódce o kwoty 34.201,38 złotych oraz 1.538,73 złotych tytułem rabatów zwrotnych, a pozwana nie była zobowiązana do wystawiania faktur korygujących za okres maj i czerwiec 2011 roku. Pozwana uiszczając w dniu 31 sierpnia 2011 roku na rzecz powódki kwotę 177.222,33 złotych zaspokoila roszczenie powódki jedynie w granicach tej kwoty. Sąd Okręgowy uznał więc, że uiszczoną przez nią kwotę należy więc zaliczyć na poczet faktur wskazanych przez powódkę w piśmie z dnia 21 października 2011 roku (karta 1713).

Sąd Okręgowy odnosząc się do podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu potrącenia kwoty 99.425,63 złotych tytułem wierzytelności, która przysługiwała firmie spedycyjnej (...)wobec powódki uznał, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia przez pozwaną nie została wykazana przedłożonymi dokumentami. Pozwana nie przedłożyła dokumentu, który stanowiłby dowód, że (...) S.A. dokonała przelewu przysługującej jej wobec powódki wierzytelności na (...). Dowodu takiego nie stanowią dokumenty w postaci not obciążeniowych z dnia 16 sierpnia i 9 września 2011 roku na kwotę 23.008,80 Euro. Tym samym w ocenie Sądu na podstawie dokumentów przedstawionych przez pozwaną nie można stwierdzić, że oświadczenie o potrąceniu dotyczy istniejącej wierzytelności po stronie pozwanej, a więc może ona złożyć to oświadczenie na podstawie art. 498 § 1 k.c., ze skutkiem, o którym mowa w art. 498 § 2 k.c.

Reasumując Sąd I instancji uznał, że żądanie powódki było zasadne co do kwoty 323.635,87 złotych, następnie ograniczonej cofnięciem pozwu o kwotę 177.222,33 złotych. Do zapłaty pozostała kwota 146.413,54 złotych. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwot wskazanych szczegółowo w pozwie, w tym również od kwoty uiszczonej przez pozwaną w dniu 31 sierpnia 2011 roku. Powódka, a na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie nie wykazała dat odbioru części towarów z faktur powołanych w pozwie, ani dat doręczenia którejkolwiek z tych faktur. Nie wykazała więc, że roszczenia których dochodziła w pozwie stały się wymagalne we wskazanych przez nią datach. Pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty kwoty 324.872,01 złotych, która w jej ocenie była sumą dochodzonych przez nią należności cenowych, w dniu 4 lipca 2011 roku. Należało przyjąć, że brak odpowiedzi pozwanej na to wezwanie oznacza, że najpóźniej w tej dacie pozwana otrzymała już wszystkie faktury i towary, których one dotyczą. Od tego dnia należy więc liczyć trzydziestodniowy termin zapłaty, toteż upłynął on w dniu 4 sierpnia 2011 roku. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w punkcie II sentencji wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 146.413,54 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku oraz ustawowe odsetki od kwoty 177.222,33 złotych za okres od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku.

Odnosnie dochodzonej kwoty 31.533,20 złotych, która stanowiła kwotę odsetek od nieterminowo uiszczanych przez pozwaną płatności za ostatnie trzy lata współpracy, wskazał Sąd, że na powódce spoczywał ciężar udowodnienia faktu opóźnienia w płatności, zarówno co do istnienia opóźnienia, jak i jego wymiaru. Dokumenty dołączone przez powódkę w ocenie Sądu nie pozwalają na przyjęcie, że powódka wykazała kiedy zostały doręczone pozwanej faktury VAT z powodu opóźnienia płatności których wywodzi swoje roszczenie. Co do terminów dostarczenia towarów powódka wykazała jedynie daty, w których pozwana otrzymała towary przewożone przez (...) sp. z o. o. Uznał Sąd, że w tej sytuacji nie było podstaw do stwierdzenia, że płatności pozwanej zostały dokonane po upływach terminów wymagalności kwoty z wystawionych przez powódkę faktur, określonych zgodnie z umowami zawartymi przez strony. Wskazał więc Sąd, że oddalenie powództwa orzeczone w punkcie III wyroku obejmuje zarówno wskazane roszczenie odsetkowe, jak i zawyżenie dochodzonej kwoty z faktur, o czym była mowa na początku rozważań, w kwocie 1.538,73 złotych.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd z urzędu zwrócił stronie całą uiszczoną opłatę od pisma cofniętego. Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. z uwzględnieniem stawek wynikających z § 6 pkt 7 w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu jak również z uwzględnieniem stawek wynikających z § 6 pkt 7 w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, przyjmując, że powódka wygrała sprawę w około 91 %, a pozwana w około 9%. Uznał Sąd, że z

uwagi na rodzaj sprawy i stopień jej zawilosci były podstawy do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki oraz pełnomocnika pozwanej w stosunku do stawki minimalnej wynikającej z powołanych wyżej rozporządzeń, do wysokości dwukrotności tej stawki.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w zakresie pkt III, w którym Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałej części, zarzucając naruszenie prawa procesowego:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c. poprzez uznanie, że na pozwanym nie spoczywał ciężar dowodu w przedmiocie wykazania, iż regulował w terminie określonym w umowie płatności na rzecz powoda w związku z czym powód nie miał prawa do naliczania odsetek wskazanych w nocie odsetkowej z dnia 10 czerwca 2011 roku,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód nie udowodnił kiedy zostały przez niego doręczone pozwanemu faktury VAT z powodu opóźnień płatności, których wywodzi swoje roszczenie oraz daty, w których pozwany otrzymał towary przewożone przez (...) S.A., a w konsekwencji nie udowodnił wysokości roszczenia podczas, gdy okoliczności te zostały stwierdzone zeznaniami świadków,

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu ze zwrócenia się przez Sąd I-szej instancji do Poczty Polskiej o udzielenie informacji w przedmiocie dat doręczenia do siedziby pozwanego przesyłek z fakturami VAT,

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu ze zwrócenia się przez Sąd I-szej instancji do (...) o udzielenie informacji w przedmiocie dat doręczenia do siedziby pozwanego przesyłek z fakturami VAT,

5. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu ze zwrócenia się przez Sąd I-szej instancji do (...) S.A. o udzielenie informacji w przedmiocie dat doręczenia do magazynów pozwanego towarów nadanych przez powoda, z tytułu których wystawiono faktury VAT ujęte w nocie odsetkowej,

6. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność prawidłowości wyliczenia wskazanego w nocie odsetkowej z dnia 10 czerwca 2011 roku,

7. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak ustosunkowania się przez Sąd I-szej instancji w wyroku do w/w wniosków dowodowych i przyczyn ich pominięcia.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda również kwoty w wysokości 31.533,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, stosunkowo od w/w kwoty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego,

ewentualnie działając z ostrożności procesowej wniosł o:

3. uchylenie zaskarżanego wyroku w części zaskarżonej niniejszą apelacją i przekazanie

sprawy w tej części do ponownego rozpoznania oraz przeprowadzenia

uzupełniającego postępowania dowodowego Sądowi I-szej instancji.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. w zakresie punktu II, co do kwoty 35.740,11 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku, oraz w zakresie punktu V. wyroku co do orzeczenia o zwrocie kosztów procesu, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku,

który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku - polegający na

nieuzasadnionym przyjęciu:

a) że pozwana wprowadziła system rabatów zwrotnych w trakcie współpracy stron, narzucając go powódce - pomimo tego, że okoliczność ta nie została udowodniona,

b) że ceny jednostkowe towaru były negocjowane przez strony jako ceny fakturowe, a nie jako ceny netto (ceny zakupu) oraz rabat zwrotny -pomimo tego, że okoliczność przeciwna wynika z niekwestionowanych dokumentów złożonych w sprawie;

c) że powódka poczyniła nakłady inwestycyjne w celu usprawnienia wywiązywania się z zamówień pozwanej - pomimo tego, że okoliczność ta nie została udowodniona i nie była przedmiotem dowodu;

d) że pozwana wymogła na powódce, pozostającej w przymusowym położeniu, udzielanie jej rabatów zwrotnych od wynegocjowanej ceny jednostkowej towaru - pomimo tego, że okoliczność ta nie została udowodniona;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci: zeznań świadka M. W., zeznań współnika powodowej spółki (...), a także dowodu z dokumentów w postaci umów „Warunki współpracy z dnia 9 czerwca 2008 roku oraz 21 września 2010 roku” oraz dokumentów potwierdzających ustalenia ceny jednostkowej towaru z dnia 18 lutego 2011 roku;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez nieuzasadnione zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwana domagała się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku:

a) w punkcie II. - poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 110.673,43 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku oraz ustawowych odsetek od kwoty 177.222,33 złotych za okres od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku - oraz oddalenie powództwa co do dalszej kwoty 35.740,11 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku;

b) w punkcie V. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 16.109,21 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

- ewentualnie -

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

3) o zasądzenie od powodowej spółki na rzecz pozwanej spółki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej spółki w tym postępowaniu - według norm przepisanych.

Zarówno powódka jak i pozwana wniosła odpowiedź na apelację, w której każda ze stron domagała się oddalenia apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Brak również podstaw do formułowania wskazanych w obu apelacjach zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, czy też przepisów prawa materialnego. Zarzuty zawarte w apelacjach stron ustaleń tych w żadnej mierze nie podważają.

W pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja powódki. Odnosiła się ona do wadliwego w ocenie skarżącej, rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w zakresie żądania ustawowych odsetek wyliczonych na kwotę 31.533,20 zł od dokonanych przez pozwaną z opóźnieniem płatności ceny za sprzedany jej przez powódkę towar. Powódka zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie treści przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c. W jej ocenie Sąd odwrócił ciężar dowodu obarczając ją powinnością wykazania wszystkich okoliczności sprawy, nawet tych wynikających z twierdzeń podniesionych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Wobec przedstawienia dowodów dotyczących zawarcia samej umowy, jej warunków, faktur, z których wynika obowiązek płatności, to pozwana kwestionując roszczenie winna wykazać, że płatności dokonane zostały w innych datach, niż wskazywane przez powódkę, że spłaty zostały dokonane w terminie itp. Stanowiska tego podzielić nie można. Przepis art. 6 k.c. wyraża dwie ogólne reguły: pierwszą generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułą, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. O tym natomiast jakie fakty są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) decydują przepisy prawa materialnego, w kontekście rodzaju żądania i przywołanej jego podstawy. Nie ulega więc wątpliwości, że powód dochodząc określonego roszczenia musi wykazać istnienie okoliczności faktycznych uzasadniających zastosowanie konkretnej normy prawa materialnego. Spór w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia, jak daleko sięga tak rozumiany obowiązek dowodowy powódki i to w kontekście zastosowania normy art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. wyznaczającej ramy czasowe akcji dowodowej. Nie ulega wątpliwości, że rozkład ciężaru dowodu i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie bowiem sprostania przez powoda ciężarem na nim obowiązkom dowodowym na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpekcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., sygn. akt I CR 79/82, LEX nr 8416, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1489/11, LEX nr 1236067). Nie oznacza to jednak, że w celu ustalenia, jakie przepisy prawa materialnego znajdują zastosowanie, sąd ma obowiązek samodzielnego wyjaśniania i ustalania niepowoływanych przez strony okoliczności faktycznych. Stosując samodzielnie przepisy prawa materialnego, sąd odwoławczy kieruje się bowiem wynikami przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Na stronach spoczywa zatem obowiązek zgłoszenia określonych twierdzeń i zarzutów dotyczących okoliczności faktycznych, z których chcą wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W rozważanej sprawie podstawą domagania się ustawowych odsetek od dokonanych z opóźnieniem płatności, stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ta więc norma prawa materialnego wyznacza podstawowy zakres powinności dowodowych powoda. To powód precyzując żądanie oraz podstawę prawną swojego roszczenia winien przedstawić okoliczności faktyczne uzasadniające jej zastosowanie. Ona wyznacza minimalny zakres dowodzenia. W przypadku przedstawienia twierdzeń wykraczających poza ten zakres ciężar dowodu spoczywa już na stronie pozwanej. Tak więc dla zastosowania normy art. 481 § 1 k.c. na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia węzła obligacyjnego uzasadniającego domaganie się określonego

świadczenia (tutaj zapłaty ceny), wysokości tego świadczenia oraz okoliczności, z których wynikać będzie data, w której świadczenie takie stało się wymagalne, albowiem ta data wyznacza moment popadnięcia dłużnika w opóźnienie, a tym samym naliczania odsetek ustawowych. Tylko tego rodzaju okoliczności w niniejszym procesie zobowiązana była wykazać powódka. W żadnym więc wypadku nie jest tak, jak zdaje się sugerować skarżąca, że Sąd obarczył ją wszystkimi powinnościami dowodowymi, a więc także tymi, które wynikają z podniesionych dopiero na etapie postępowania sądowego przez pozwaną twierdzeń. Takie stanowisko jest wynikiem zupełnie wadliwego odczytania twierdzeń pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew. Pozwana bowiem jednoznacznie wskazała, że powódka nie wykazała podstaw roszczenia sformułowanego w pozwie, albowiem nie przedstawiła dowodów, z których wynikałyby terminy płatności poszczególnych należności objętych notą odsetkową i wskazując, że terminy początkowe w niej wskazane uwzględniają daty faktur, a nie daty ustalone przez strony. Tak więc pozwana wyłącznie zakwestionowała realizację przez powódkę powinności dowodowych niezbędnych do wykazania zasadności roszczenia. Nie jest tak, że tego rodzaju zarzuty, czy to wymagały od pozwanej podjęcia jakiegokolwiek akcji dowodowej (pozwana nie podnosiła jakichkolwiek twierdzeń o charakterze merytorycznym, z których wynikałoby, że daty początkowe naliczania odsetek wskazane w nocie są inne, że strony poczyniły inne uzgodnienia itd.), czy też przerzucały na nią ciężar dowodu w przedstawionym wyżej podstawowym zakresie pozwalającym na zastosowanie regulacji art. 481 § 1 k.c. Jej stanowisko sprowadzało się do zanegowania wykazania okoliczności stanowiących podstawę powództwa i z takim stanowiskiem należy się zgodzić. Oczywiście powódka nie była zobowiązana do przewidywania wszystkich możliwych sposobów obrony pozwanej, jednakże zasadnicze okoliczności stanowiące podstawę faktyczną żądania musiała wykazać i jak wskazuje lektura pozwu miała tego świadomość. Z warunków współpracy z dnia 9 czerwca 2008 r. (karty 41 – 48 akt), jak i z dnia 21 września 2010 r. (karty 49 – 57 akt) w części dotyczącej warunków płatności jednoznacznie wynika, że płatność następować miała w terminie 30 dni od daty dostarczenia wszystkich towaru objętych fakturą oraz doręczenia samej faktury. Takie postanowienia umów nie były przez strony kwestionowane. Oznacza to, że roszczenie o zapłatę ceny wynikającej z każdej wystawionej faktury stawało się wymagalne w dopiero w przypadku łącznego spełnienia obu tych warunków. Dokładnie też w taki sposób kształtowały się powinności dowodowe powódki. Należy przy tym zaznaczyć, że są one niezależnie od przedprocesowego stanowiska pozwanej. Powódka bowiem z okoliczności braku odpowiedzi na wezwanie do zapłaty wywodziła dla siebie skutki odnoszące się do zwolnienia z obowiązku dowodowego w tym zakresie. Oczywiście zastosowanie art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. wymaga uwzględnienia, jakie znane powodowi okoliczności faktyczne mogą zostać uznane za sporne w chwili wnoszenia pozwu, a przy tym istotne dla rozstrzygnięcia. Ponadto konieczne jest uwzględnienie zasad rozkładu ciężaru dowodu, wynikających z art. 6 k.c., a tym samym nie może być uważany za podstawę obowiązku przedstawienia przez powoda wszelkich możliwych twierdzeń i dowodów na wszystkie okoliczności, jakie istnieją lub mogą, choćby tylko hipotetycznie i ewentualnie, pojawić się w konkretnej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., sygn. akt II CSK 81/11, LEX nr 1101651). Nie oznacza to jednak zwolnienia z obowiązku wykazania okoliczności, które w ogóle nie pozwalają na zastosowanie przez Sąd konkretnej normy prawa materialnego, a tym samym weryfikacji stanowiska powódki. W skrajnym przypadku jej stanowisko sprowadzałoby się do tego, że brak odpowiedzi na wezwanie do zapłaty zwalniał stronę w ogóle od obowiązku złożenia dowodów poza samym wezwaniem. Tego rodzaju argumentacji nie sposób zaakceptować. Tylko więc twierdzenia pozwanej wykraczające poza te ramy uzasadniały późniejszą akcję dowodową powódki. W konsekwencji strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 613/12, LEX nr 1294695). W pozwie powódka wskazała, że pozwana opóźniała się począwszy od 2008 r. z dokonywaniem płatności należności wynikających z poszczególnych faktur ponad przewidziany trzydziestodniowy termin. Jednocześnie sama wskazała, że termin ten liczony winien być od daty dostarczenia towaru oraz doręczenia faktury VAT. Pomimo takiego stanowiska nie przedstawiła, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, dowodów pozwalających na ustalenie terminów wymagalności poszczególnych należności wskazanych w każdej z faktur wymienionych w nocie odsetkowej. Jako dowody przedstawiła bowiem umowy o współpracy, które określały sposób ustalenia wymagalności roszczeń, notę odsetkową oraz same faktury, a także awiza płatności i częściowo dowody odnoszące się do dostaw towarów. Ponadto wskazała, że dostawy towarów objętych fakturami wykonywane były przez firmę (...) spółkę z ograniczoną

odpowiedzialnością, a faktury przesyłane były za pomocą poczty. Wreszcie wskazała, że w przypadku kwestionowania tej okoliczności wnosi o zwrócenie się do tej spółki o wskazanie dat, w których dostawy były realizowane. W pozwie złożyła też wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w przypadku kwestionowania przez pozwaną wysokości roszczenia o zapłatę odsetek. Analiza odpowiedzi na pozew prowadzi do wniosku, że pozwana powoływała się na te same warunki umów określając datę wymagalności należności wynikających z poszczególnych faktur. Jak z powyższego wynika przedstawione dowody nie pozwalały na ustalenie daty wymagalności poszczególnych należności wynikających z faktur. Pozwalały one i to tylko odnośnie części faktur na ustalenie daty ich dostawy. Wobec stanowiska pozwanej, powódka w piśmie procesowym z dnia 11 października 2011 r. (karty 1537 – 1545 akt) wskazała, że wyliczenie nie było oparte na treści faktur, a na datach dostarczenia towaru i faktur, a więc zgodnie z warunkami umowy. W tym też piśmie powódka ponowiła wniosek o zwrócenie się do spółki (...) o informacje odnośnie terminów dostaw oraz wniosła o przeprowadzenie dowodów z potwierdzeń nadania poszczególnych faktur oraz zwrócenie się do P. P. i firmy kurierskiej (...) o wskazanie dat doręczenia poszczególnych przesyłek. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 21 października 2011 r. (karty 1713 – 1714 akt) powódka przedstawiła w tym zakresie kolejne dowody. Należy przy tym zaznaczyć, że wbrew wyrażonemu w tym piśmie stanowisku nie były to dowody omyłkowo nie przesłane przy poprzednim piśmie a w nim wymienione, lecz zupełnie nowe dotyczące innego okresu i innych przesyłek. Powódka w poprzednim piśmie w ogóle nie sprecyzowała, ani okresu, ani rodzaju przedstawianych dokumentów poprzedzając tylko na ich ogólnikowych nazwaniu. Uwzględniając wcześniejsze wywody, wobec treści regulacji art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c. akcja dowodowa w tym zakresie powinna nastąpić już w pozwie. Powódka natomiast w pozwie sformułowała wyłącznie wniosek dowodowy w zakresie pierwszego z warunków wymagalności roszczenia tj. dat dostarczenia towarów i to jak się później okazało nie w pełnym zakresie. Nie przedstawiła natomiast dowodów odnoszących się do dat doręczenia faktur. Wszystkie późniejsze należało uznać za spóźnione. Należy przy tym dodać, że nie jest bez znaczenia, jakiego rodzaju firmy przewozowe, czy też pocztowe były objęte poszczególnymi wnioskami dowodowymi. W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2010 r. (karty 1914 – 1915 akt) powódka poza dotychczasową firmą spedycyjną (S.) wskazała bowiem, że również przewozy realizowane były za pomocą firmy (...) S.A. wskazując na dokonanie szczegółowego audytu, który okoliczność tę ujawnił. W ocenie Sądu nie jest to okoliczność uzasadniająca przedłożenie nowych dowodów dopiero na tak dalekim etapie postępowania. Po pierwsze bowiem powódka dowodami takimi dysponowała, a po drugie dokonanie stosownego sprawdzenia powinno się odbyć już przed wniesieniem pozwu. Podkreślenia wymaga, że twierdzenia strony, które uzasadniać miały spóźnioną akcję dowodową w żaden sposób nie dają się zweryfikować. Są to jednak bezwzględnie okoliczności możliwe i konieczne do ustalenia przed procesem, a brak przedstawienia dowodów uznać należy za wynika wadliwego funkcjonowania firmy powódki. Rację ma przy tym Sąd I instancji wskazując, że kolejne pisma procesowe stanowią faktycznie próbę dostosowania materiału dowodowego do przebiegu procesu wskutek pierwotnych uchybień. Ostatecznie więc Sąd Okręgowy prawidłowo oparł rozstrzygnięcie na dowodach przedstawionych w pozwie, oddalając pozostałe wnioski dowodowe jako spóźnione. Taki natomiast materiał dowodowy nie dawał podstaw do dokonania ustaleń faktycznych pozwalających na określenie dat wymagalności należności wynikających z każdej z faktur objętych nota odsetkową.

Zupełnie bezpodstawny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie udowodnił, kiedy zostały pozwanej dostarczone faktury oraz daty, w których pozwana otrzymała towary przewozowe przez firmę (...) S.A., a w konsekwencji nie udowodnił wysokości roszczenia, podczas gdy okoliczności te zostały stwierdzone zeznaniami świadków. W pierwszej kolejności zarzut tego rodzaju uznać należy za wadliwie sformułowany. Naruszenia bowiem zasady swobodnej oceny dowodów nie można utożsamiać z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa 21/08). W konsekwencji podnoszący tego rodzaju zarzut winien wykazać przyczyny dyskwalifikujące postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). Należy zaznaczyć, że to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 7 czerwca 2006 r., sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). Z kolei, jak wskazał to zarówno ten sąd (np. wyrok z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygn. akt I ACa 1303/05, LEX nr 214251), jak i Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Analiza treści apelacji wskazuje, że skarżąca nie odnosiła się do konkretnych dowodów poprzestając na ogólnym stwierdzeniu, że przedstawiane przez nią okoliczności wynikają z zeznań świadków. Jednocześnie nie wskazywała, jakie zasady rządzące oceną dowodów, w tym konkretnym przypadku zostały naruszone, na czym polegały uchybienia Sądu, w czym wyraża się wadliwe przyznanie wiarygodności lub jej odmówienie poszczególnym dowodom. Powódka w apelacji faktycznie zbudowała pewną konstrukcję teoretyczną, przedstawiła pewien modelowy sposób współpracy, który w żadnym przypadku nie musiał być realizowany w niniejszej sprawie. Niezależnie od powyższego słuchani w sprawie świadkowie nie wskazali konkretnych dat, w których dostarczone zostały objęte notą odsetkową faktury oraz towar nimi objęty. Świadek K. Z. zeznał (karty 1842 – 1843 akt), że razem z dostawą wystawiane były dokumenty w postaci faktur oraz WZ, Faktury wysyłane były różnie – kurierem, pocztą, albowiem chodziło o pewność, że dojdą. Co istotne wskazał, że raczej zawsze faktury były wystawiane w tym samym dniu, w którym towar wychodził od powódki pobierany przez firmę spedycyjną. Faktury szybko były wysyłane pocztą – listami poleconymi lub kurierem. Treść tych zeznań więc w żadnym przypadku nie potwierdza tezy powódki, że w tym samym dniu, w którym dostarczany był towar, doręczana była również faktura. Rozróżnienia wymaga wystawienie faktury oraz jej faktyczne doręczenie. Ponadto nawet nadanie przesyłki z faktura w dniu dostawy nie przesądzało o tym, że w tym też dniu następowało jej doręczenie. Sam zresztą świadek zeznał, że nie zawsze było tak, że nawet wystawienie faktury następowało w dniu dostawy. Świadek I. K. (karty 1843 – 1844 akt) podniosła, że faktury były wysyłane pocztą w tym samym dniu, w którym wychodził towar, nie przypomina sobie przypadku, by było inaczej. Także więc te zeznania nie pozwalają na precyzyjne ustalenie dat dokonania doręczenia faktur. Zupełnie przy tym nieweryfikowalne, wobec braku przedstawienia przez skarżącą jakichkolwiek dowodów, są twierdzenie powódki odnośnie warunków umów z pocztą, czy kurierami odnośnie terminów doręczeń. Według niej bowiem w umowach tych ustalony był jednodniowy termin dostarczenia dokumentu. Nawet zresztą rzeczywiście jego ustalenie w ten właśnie sposób nie przesądza, że taki był termin doręczenia w każdym przypadku.

Za niedopuszczalny uznać natomiast należało wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Stąd też nie sposób zarzucić Sądowi naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Wniosek taki uzasadniony jest tylko w sytuacji, w której dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest uzyskanie wiadomości specjalnych. Ten środek dowodowy w żadnym przypadku nie może być natomiast ustalaniem prostych faktów. Rola bowiem biegłego w niniejszej sprawie sprowadzałaby się wyłącznie do kwestii ustalenia dat wymagalności roszczenia a więc dat doręczenia towaru oraz faktur. Trudno uznać, by ustalenia w tym zakresie wymagały wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględnienie tego rodzaju wniosku w prostej drodze zmierzałoby do ominięcia z jednej strony przepisów dotyczących powinności dowodowych stron, a z drugiej strony przepisów o prekluzji. Faktycznie bowiem doszłoby do zastąpienia aktywności dowodowej strony działaniami biegłego. Niewystarczające też było przyjęcie za podstawę ustaleń w tym zakresie deklaracji płatności składanych przez pozwaną. Po pierwsze nie jest rolą Sądu poszukiwania innej, niż wskazana w pozwie podstaw faktycznych roszczeń, a do tego faktycznie zmierzało stanowisko powódki. Po drugie awiza te nie stanowią dowodu na okoliczność dat wymagalności poszczególnych należności. Jak wskazała sama powódka w apelacji, pozwana w awizach wyłącznie deklarowała, kiedy dokona zapłaty. Nie da się na ich podstawie ustalić relacji pomiędzy określonymi w nich datami, a datami wymagalności roszczeń.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności za zupełnie pozbawione podstaw uznać należało zarzuty naruszenia przez Sąd treści przepisów art. 227 k.p.c. i art. 187 § 2 pkt. 4 k.p.c. poprzez pominięcie złożonych wniosków dowodowych

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z nim uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2009 roku (sygnatura akt I UK 21/09, LEX nr 515699) wskazał, że powołanie się w skardze kasacyjnej na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną. Z kolei w wyroku z dnia 4 marca 2009 roku (sygnatura akt II PK 210/08, LEX nr 523527) Sąd ten wskazał, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wywodu, który doprowadził do jego wydania. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 398[14] k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną także wtedy, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu. Rozwijając tę myśl Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2008 roku (sygnatura akt I PK 96/08, LEX nr 529754) dodał, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wyjątkowo wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być - w świetle art. 398[3] § 1 pkt 2 k.p.c. - uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 3 października 2008 roku (sygnatura akt II PK 48/08, LEX nr 513006) podnosząc, że jedynie wyjątkowo naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną, o której mowa w art. 398[3] § 1 pkt 2 k.p.c. Może to mieć miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia wymaganiom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Takich zarzutów nie sposób postawić Sądowi I instancji. Sąd wskazał dowody, na których oparł rozstrzygnięcie i w dalszej kolejności dokonał ich oceny. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawione zostały ustalenia faktyczne, które odpowiadają treści tych dowodów. Jego treść pozwala w sposób jasny i precyzyjny ustalić, jakie dowody Sąd ocenił jako istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, które uznał za wiarygodne, a które za spóźnione. Wreszcie przedstawiona została argumentacja wskazująca na prawidłowy proces subsumcji. Tak więc treść uzasadnienia pozwala w pełny sposób na kontrole instancyjną orzeczenia, na zrekonstruowanie i to w pełnym stopniu motywów prowadzących do takiego właśnie rozstrzygnięcia. Niezrozumiały jest przy tym zarzut braku odniesienia się przez Sąd do kwestii pominięcia części dowodów wskazanych przez powódkę. W uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że zostały ocenione jako spóźnione.

Niezależnie od tego podkreślenia wymaga, że powódka nie poczyniła zastrzeżenia do protokołu w rozumieniu art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 roku (sygnatura akt II CSK 286/09, Biul.SN 2010/3/14, LEX nr 577532), zastrzeżenie, o jakim mowa w art. 162 k.p.c., może dotyczyć jedynie takich uchybień popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych przez sąd, których podjęcie zostało stronom zakomunikowane przez wydanie postanowienia lub zarządzenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy podniósł, że przepisy art. 479¹² § 1, art. 479¹⁴ § 3 k.p.c. (także art. 495 § 3 i art. 503 k.p.c.) dotyczą postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji, zaś znaczenie art. 162 k.p.c. realizuje się w postępowaniu odwoławczym. Ujmując rzecz inaczej należy stwierdzić, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych, nakazowym i upominawczym sąd ma obowiązek pominięcia sprekludowanych twierdzeń, zarzutów i dowodów, jeśli jednak tego nie uczyni, strona może skutecznie podnieść taki zarzut w apelacji pod warunkiem, że uprzednio zwróciła uwagę sądu na to uchybienie zgodnie z art. 162 k.p.c., w przeciwnym zaś razie obowiązkiem sądu

jest co do zasady pominięcie takiego zarzutu. Z kolei w uchwale z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05 (OSNC 2006, nr 9, poz. 144) Sąd Najwyższy stwierdził, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (art. 162 k.p.c.). Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 103), z tym, że uchybienie sądu polegało na wydaniu - na podstawie art. 479¹⁴ § 2 i art. 479¹⁸ § 3 k.p.c. - postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów.

Reasumując wskazać należy, że żaden z zawartych w apelacji powódki zarzutów nie okazał się zasadny, co prowadziło do jej oddalenia.

Bezzasadna okazała się również apelacja pozwanej. Zarzuty w niej zawarte odnosiły się z jednej strony do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka M. W. oraz współnika powodowej spółki (...), a także dokumentów w postaci warunków współpracy i potwierdzenia ceny, a z drugiej strony wadliwych ustaleń faktycznych, co w konsekwencji prowadziło do nieuzasadnionego zastosowania art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z tym przepisem czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Dotyczy on w szczególności relacji występujących pomiędzy dostawcami towaru a właścicielami dużych obiektów handlowych, czy też przedsiębiorcami prowadzącymi handel sieciowy, cechującymi się znaczącą pozycją na rynku handlu detalicznego. Czyn nieuczciwej konkurencji polegający na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży prowadzi do uzyskiwania przez sprzedawców detalicznych nie tylko zysku wynikającego z narzuconej marży, ale także dodatkowych dochodów kosztem dostawców, którzy zmuszeni są rezygnować ze znacznej części swoich dochodów związanych z dostarczeniem towarów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., sygn. akt I ACa 718/08, LEX nr 519305). Art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. ma zapobiegać utrudnianiu dostępu do rynku, a katalog zachowań, które uznaje się wprost za czyn nieuczciwej konkurencji, nie jest ściśle określony i może przybrać także formę uzależnienia nawiązania współpracy handlowej od zawarcia niekorzystnej dla dostawcy umowy przewidującej w znacznej mierze fikcyjne usługi, które miały być świadczone na jego rzecz. Na gruncie tego przepisu poszukiwać więc należy nie tyle władzy rynkowej sprawcy czynu w ogólności, ile stopnia uzależnienia dostawcy od stosunków gospodarczych z tym sprawcą i jego przewagi w celu wymuszenia zapłaty dodatkowego, nieuzasadnionego wynagrodzenia. Im większe uzależnienie, rozumiane jako wolumen transakcji dokonywanych z tym przedsiębiorcą, oraz im mniejsza możliwość kontraktowania alternatywnego, choćby z mniejszymi kontrahentami, jednak pokrywającymi ten dotychczasowy wolumen, tym większy skutek w postaci utrudniania dostępu do rynku będą powodowały przedmiotowe opłaty.

Przy rozstrzygnięciu zarzutów zawartych w apelacji pozwanej omówienia wymagała kwestia rozkładu ciężaru dowodu w sprawach, w których zarzut oparty na wspomnianej regulacji się pojawia. Przede wszystkim, za utrwalony w orzecznictwie uważać należy pogląd, że jeżeli stan faktyczny sprawy wypełnia hipotezę normy wynikającej z art. 15 ust. 1-5 u.z.n.k. to nie jest konieczne dodatkowo wykazywanie, że w następstwie któregośkolwiek z zachowań określonych w pkt 1-5 tego przepisu doszło do utrudnienia innym przedsiębiorcom dostępu do rynku (wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2012 r., sygn. akt I CSK 147/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 października 2010 r., sygn. akt I ACa 707/10, LEX 756710, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1293751). Sam ustawodawca przesądził, że tego rodzaju, stypizowane ("nazwane") ustawowo zachowanie staje się, per se, czynem niedozwolonej konkurencji, a więc, że utrudnia ono dostęp do rynku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I CSK 147/12, LEX nr 1231301). Sprzedający korzysta w takim przypadku z ułatwienia dowodowego w wykazywaniu popełnienia przez kupującego czynu niedozwolonej konkurencji. Wystarczające będzie wykazanie przez niego, że, poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży, uiszczał na rzecz kupującego dodatkowe należności w pieniądzu (tzw. dowód prima facie). Z kolei do obowiązków kupującego (odbiorcy) należy wykazywanie, że uiszczenie tego rodzaju świadczeń znajduje dostatecznie uzasadnione oparcie we wzajemnych, ekwiwalentnych świadczeniach niepieniężnych świadczonych przez niego na rzecz i wyłącznie w interesie sprzedawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt I

ACa 1199/12, LEX nr 1283019, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt I ACa 256/12, LEX nr 1254519). Jednocześnie zwrócić należy uwagę na to, że jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 października 2012 r. I CSK 147/12 (niepubl.), w sprawach, w których strona miała dopuścić się czynu nieuczciwej konkurencji przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie do sprzedaży towarów, ciężar dowodu rzeczywistego wykonania usług dodatkowych na rzecz drugiej strony, spoczywa zgodnie z art. 6 k.c. na stronie, która z faktu ich rzeczywistego spełnienia wywodzi skutek prawny w postaci uzyskania należnego jej wynagrodzenia, a nie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a więc bezzasadności skierowanego przeciwko niej powództwa, wobec braku przesłanki określonej w art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak określonym obowiązkiem dowodowym powódka sprostała. Dodać przy tym należy, wobec podniesionych zarzutów pozwanej, że z punktu widzenia art. 15 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. nie ma znaczenia, czy kwestionowane postanowienia umowne zastrzegające prawo kupującego do wskazanych tam niedozwolonych opłat były negocjowane, czy nie oraz w jakim stopniu. Jest bowiem oczywiste, że skoro pobieranie dodatkowych - innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży, tj. de facto za dostęp do rynku jest zabronione - to nawet gdyby przyjąć, że strona świadomie, czy nie, godziła się na kwestionowane zapisy - to i tak zapisy te jako niezgodne z prawem, a zatem nieważne (art. 58 § 1 k.c.), nie mogłyby odnieść skutku, niezależnie czy poprzez pobranie, czy potrącenie, czy skorygowanie pierwotnej faktury (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 985/12, LEX nr 1280486, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt I ACa 256/12, LEX nr 1254519). Czyny nieuczciwej konkurencji określone w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie mogą być zalegalizowane w żaden sposób wolą stron. W tym więc kontekście dla uznania, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z czynem nieuczciwej konkurencji bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy rabaty zostały narzucone, czy też nie, czy były przedmiotem określonej umowy. Oczywiście zarówno w warunkach współpracy z dnia 9 czerwca 2008 r., jak i 21 września 2010 r. znalazły się postanowienia określające cenę fakturową, cenę zakupu oraz rabat. Z okoliczności tej jednak nie można wywodzić skutku w postaci ich obowiązywania wobec zgody powódki. Należy przy tym zaznaczyć, że wbrew stanowisku pozwanej kwestia wprowadzenia rabatów dopiero w trakcie współpracy wynika z dowodu w postaci zeznań współnika powódki G. B.. Wskazał on wprost, że na początku kontaktów stron rabaty w jakiegokolwiek formie nie były pobierane i pojawiły się dopiero w późniejszym okresie i zostały narzucone. Ponadto zeznał, że nigdy spółka nie zgadzała się na rabaty zwrotne, jednakże była do nich przymuszona. Zupełnie pozbawiona podstaw jest argumentacja pozwanej dotycząca gospodarczego charakteru sprawy i w tym kontekście braku przedstawienia dowodów w postaci dokumentów. Poza przypadkami wyraźnie w ustawie przewidzianymi, okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy mogą zostać wykazane wszelkimi środkami dowodowymi, w tym osobowymi. Niedopuszczalne jest jednocześnie jakiegokolwiek wartościowanie dowodów tylko z uwagi na ich rodzaj. Dowód z zeznań świadka, czy strony jest takim samym środkiem dowodowym, jak każdy inny i nie ma wymogu wykazywania określonych okoliczności w tym przypadku wyłącznie dokumentem, każdy więc dowód jest do tego zdalny, a ponadto pozwana podnosząc twierdzenie o istnieniu rabatów od początku współpracy także nie przedstawiła, co byłoby oczywiste, dowodu z dokumentu w postaci wcześniejszej umowy o współpracy. Sąd więc dysponował tylko takim dowodem i jednocześnie nie znalazł jakiegokolwiek podstaw do jego dyskwalifikacji. Pośrednio zeznania te znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka M. W., który wskazał, że odnośnie rabatów zawierana była odrębna umowa. Ponadto zeznania współnika powódki znajdują potwierdzenie w niekwestionowanej w toku procesu, praktyce przesyłania przez pozwaną raz na miesiąc pism, w których wskazywano o jakie kwoty należało dokonać korekty faktur. Okoliczności te jednoznacznie wynikają zarówno z pism pozwanej dołączonych do akt, jak i z zeznań świadków K. Z. (karty 1842 – 1843 akt), I. K. (karty 1843 – 1844 akt), D. G. (karta 1844 akt), jak i G. B. (karty 2158 – 2159 akt). Podkreślenia wymaga, że dla przesądzenia o wystąpieniu omawianego deliktu nieuczciwej konkurencji nie ma decydującego znaczenia także sama prawna skuteczność towarzyszących umowie sprzedaży porozumień marketingowo-promocyjnych, jeżeli uzyskane przez kupującego świadczenie oznacza pobranie od sprzedającego innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I CSK 147/12, LEX nr 1231301).

Brak również podstaw do formułowania zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych odnoszących się do przymusowego położenia powódki w związku z poczynionymi nakładami celem realizacji zamówień na rzecz pozwanej. Okoliczność

ta jednoznacznie wynika z dowodu z zeznań G. B., który wskazał, że w trakcie współpracy pojawiła się obligatoryjna opcja rabatu zwrotnego w postaci faktury korygującej. Jej wartość została ściśle określona w D.. Powódka musiała akceptować te warunki, albowiem w trakcie ośmioletniej współpracy poczyniła nakłady celem obsługi powódki, co z kolei uniemożliwiało odstąpienia od niej. Wskazał on ponadto, że taka decyzja zapadła dopiero w 2011 r. w związku ze sztywną ceną w umowie oraz wzrostem kosztów materiałów, z których wytwarzane były produkty. Stąd zaprzestanie wystawiania faktur korygujących. Należy też zwrócić uwagę na zeznania świadka K. Z., który podniósł, że w związku z wystawianiem faktur korygujących zysk ze sprzedaży był mniejszy. Można się zgodzić z apelującą, że nie zostały przedstawione inne dowody, na podstawie których w sposób konkretny możnaby ustalić, jakie konkretnie nakłady w związku z realizacją umów poniosła powódka, jakiego rodzaju inwestycje poczyniła. Podobnie jednak, jak w poprzednim wypadku okoliczność ta nie miała znaczenia dla zastosowania art. 15 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. Obojętne są bowiem w tym zakresie względy ekonomiczne, kwestie dokonywanych kalkulacji, czy nawet pozytywne oddziaływanie również na sferę ekonomiczną dostawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt VI ACa 392/11, LEX nr 1102649). Podkreśla się w orzecznictwie, że przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy w żaden sposób nie wiąże zakazanych opłat (innych niż marża handlowa) z wielkością obrotu, z rachunkiem ekonomicznym. Przepis ten ma zastosowanie bez względu na to, czy dany przedsiębiorca sprzedaje innemu przedsiębiorcy całość swojej produkcji, czy też znikomą jej część, ilu ma innych kontrahentów i jaki jest zakres jego panowania na rynku. Już samo zastrzeżenie takich opłat jest uznawane przez ustawę za utrudnianie dostępu do rynku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa 65/09, LEX nr 516544).

Rozstrzygające dla oceny, czy doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji nie jest też używane przez strony nazewnictwo, czy też forma, w jakiej doszło do zastrzeżenia określonego świadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 639/11, LEX nr 1110272. W rozważanej sprawie więc posłużenie się pojęciem „rabatu zwrotnego” nie może stanowić argumentu na rzecz dopuszczalności takiej formy dodatkowego świadczenia. Podkreślenia jednak wymaga, że trudno uznać określone ustępstwo za rabat w sytuacji, w której ma on zostać zwrócony. Jest to oczywiste zaprzeczenie istoty tego pojęcia. Także okoliczność, że następowało to w formie korekty wcześniej wystawionych faktur pozostaje bez znaczenia. Istotne jest bowiem to, że ostatecznie cena rzeczywista, a więc świadczenie za dostarczony towar odbiegało od pierwotnego. Każdy sposób, w jaki następuje przesunięcie majątkowe z majątku przedsiębiorcy do majątku podmiotu dokonującego ww. czynu niedozwolonego wypełnia dyspozycję omawianej regulacji. W typowej umowie sprzedaży (dostawy) do obowiązków sprzedawcy (dostawcy), należą wyłącznie świadczenia o charakterze niepieniężnym, tzn. przeniesienie na rzecz kupującego (odbiorcy) własności i posiadania rzeczy, natomiast obowiązek świadczenia pieniężnego, czyli zapłaty ceny, obciąża kupującego (art. 535 k.c., art. 605 k.c.). Jeżeli zatem na sprzedawcę, również zostają nałożone, nawet w tak ukrytej formie obowiązki dodatkowych świadczeń pieniężnych, należy domniemywać, że w ten sposób uiszczana jest w rzeczywistości zabroniona opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I ACa 294/10, LEX nr 785625). Jednocześnie ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie definiuje marży handlowej, dlatego w poszukiwaniu zakresu tego pojęcia należy odwołać się do art. 3 ust. 1 pkt 6 u.c., który przez marżę handlową rozumie "różnicę między ceną płaconą przez kupującego a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę, wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy; marża handlowa może być wyrażona kwotowo lub w procentach". Chociaż definicja ta określa sposób liczenia marży, nie precyzuje, jakie dokładnie opłaty wchodzi w jej skład, operując jedynie terminem "koszty". Najogólniej ujmując, kosztem przedsiębiorcy jest wszystko to, co wydatkował w celu nabycia i dalszej odsprzedaży towaru (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. akt I ACa 107/10, LEX nr 628174).

Nie można podzielić argumentacji pozwanej zmierzającej do wykazania, że rozliczenia stron miały charakter jedynie rachunkowy i faktycznie stanowiły dla powódki przysporzenie. Już sam cel wprowadzenia rabatu zwrotnego eksponowany przez skarżącą nie może zostać uznany za racjonalny. Nie sposób bowiem podzielić jej stanowiska, że służyć miał ukryciu faktycznej ceny sprzedaży towarów stanowiącej tajemnicę handlową i to przed własnymi pracownikami, ewentualnie pracownikami dostawców, w tym konkurencji. Nie sposób w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać, że sposób wskazany przez powódkę mógł cel ten zrealizować. Trudno uznać, że faktura odzwierciedlająca sprzedaż i zawierająca cenę świadomie powiększoną o rabat będzie, przynajmniej potencjalnie,

dostępna dla osób postronnych, natomiast faktura korekta już nie. Nie da się w tym zakresie wyprowadzić jakiegokolwiek racjonalnego wniosku, że w ten sposób rzeczywista cena towaru zostanie ukryta. Już tylko zwykłe zestawienie takiej faktury, z fakturą korektą odnoszącą się przecież do niej pozwala na proste i jednoznaczne odszyfrowanie danych ustalonych przez kontrahentów. To podważa w ogóle sens wprowadzenia rabatów zwrotnych, tym bardziej, że tego rodzaju określenie pojawia się w dokumentacji i samo w sobie wskazuje, że kwota rabatu ma być zwrócona, a tym samym nie kształtuje realnej ceny. Ponadto już tylko zeznania słuchanych w sprawie osób pozwala na ustalenie, że funkcjonujący mechanizm był znany pracownikom. Zupełnie pozbawiona podstaw w świetle zasad doświadczenia życiowego jest argumentacja pozwanej, zgodnie z którą cała operacja była nie tylko neutralna ekonomicznie, ale wręcz generowała na rzecz powodki określone korzyści. Zasady te przeciwstawiają się uznaniu, że tak duży przedsiębiorca, w ramach swojej racjonalnej działalności, co było bardzo eksponowane w apelacji, najpierw płaci wszystkim swoim kontrahentom (wskazywano na istniejącą w przedsiębiorstwie zasadę, a ponadto trudno uznać, że mechanizm taki miał istotne znaczenie tylko w przypadku powodki) za dostarczane i to w bardzo dużych ilościach towary cenę wyższą, niż rzeczywista i dopiero po okresie miesiąca dokonuje rozliczenia. Już sama w sobie tak duża operacja w skali całego przedsiębiorstwa niweczy wskazywane przez pozwaną cele wprowadzenia rabatu, jako swego rodzaju mechanizmu zabezpieczającego przed powzięciem wiedzy co do faktycznych cen nabywanych towarów. Jest on z ekonomicznego punktu widzenia absolutnie nierealny. Tezom podnoszonym w apelacji (i w toku postępowania przed Sądem I instancji) przeczy już sama analiza terminów płatności za dostarczony towar oraz terminów, w których wystawiane były faktury korekty. Wynika z nich jednoznacznie, że cała operacja miała charakter bezgotówkowy. Okoliczności te muszą więc prowadzić do wniosku, że cel wprowadzenia rabatu zwrotnego był zupełnie odmienny.

Rację ma Sąd I instancji wskazując, że obniżanie ceny poprzez zwrot rabatów stanowił czynność wypełniająca przesłanki określone w art. 15 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. Najistotniejsza z punktu widzenia stosowania tego przepisu była odpowiedź na pytanie, która z cen wskazywanych zarówno w warunkach współpracy, jak i w fakturach była cenę wynegocjowaną przez strony – czy była to cena określona jako cena fakturowa, czy też cena określona jako cena zakupu. Uwzględniając zaofiarowany materiał dowodowy za prawidłowe uznać należało ustalenie, że była nią cena wyższa. Wbrew stanowisku apelującej okoliczność przeciwna nie wynikała z dokumentów określanych jako warunki współpracy (karty 41 i 49 akt). Zawierają one bowiem wyłącznie określenie wysokości rabatu oraz wysokości obu tych cen i w żadnym przypadku nie pozwalają na ustalenie rzeczywistej woli stron, nie pozwalają na określenie, jaka cenę ostatecznie wynegocjowały. Dowody te wskazują jedynie na określone zapisy rachunkowe, nie można jednak na ich podstawie odtworzyć ich charakteru. Jednocześnie ogólne warunki dostaw stanowiące element warunków współpracy nic na ten temat nie mówią, co wydaje się oczywiste, przy ustaleniu tego rodzaju zasad współpracy. Podobnie nieprzydatne są dowody z faktur, które zawierają powielenie tych samych danych. Nie jest też rozstrzygająca w tym zakresie, wbrew odmiennym zapatrywaniom pozwanej, treść dokumentów określonych jako potwierdzenie ceny zakupu. Z jednej strony w samym tytule zaznaczono, że odnosi się on właśnie do ceny zakupu, co mogłoby prowadzić do wniosku, że wszelkie dane zawarte w tym dokumencie stanowią elementy składające się na cenę uzgodnioną przez strony. Co istotne w samym tytule nie posłużyły się one oznaczeniem czy to „n/n:”, czy (...), co sugeruje, że cena zakupu rozumiana była przez nie jako całość. Z drugiej jednak strony znajduje się na nim rubryka „cena zakupu n/n” odpowiadająca warunkom współpracy. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wskazywane wysokości rabatu nie są zgodne z wysokością rabatu określonego w warunkach współpracy. Niewątpliwie jednak dokument ten w większym stopniu przemawia za przyjęciem, że cena określona w tytule była ceną wynegocjowaną. Ostatecznie więc rozstrzygające dla poczynienia w tym zakresie ustaleń były zeznania G. B. (karty 2158 – 2159 akt), który wskazał z jednej strony na negocjowanie jednej, wyższej ceny, a z drugiej strony na późniejsze wprowadzenie rabatów cenę tę faktycznie obniżającą. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że w zakresie oceny treści umowy, dla oceny rzeczywistej woli stron prymat dać należy zeznaniom właśnie samych stron, a nie świadkom, którzy w negocjacjach nie uczestniczyli. Znajdują one zresztą częściowe potwierdzenie w zeznaniach świadka K. Z., który podniósł, że najczęściej było tak, iż dzwonił kupiec i oświadczał, że cena ma być niższa niż wynikająca z umowy o współpracy, a ponadto, że powodka otrzymywała pisma pozwanej i na tej podstawie była wystawiana faktura korygująca. Zysk ze sprzedaży był przez to mniejszy. Zeznania G. B. znajdują potwierdzenie właśnie we wspomnianej korespondencji, która wskazuje na ustalanie raz w miesiącu wysokości rabatu stanowiącego podstawę wystawienia faktury korygującej. Jak już wskazano wcześniej nie zostały przedstawione ani argumenty, ani dowody, które pozwalałyby na podważenie tych zeznań, czy

też poczynienie odmiennych ustaleń. W szczególności nie można uznać, że okoliczności przeciwne wynikają z zeznań świadka M. W. (karty 1887 – 1888 akt). Przede wszystkim nie był on uczestnikiem negocjacji pomiędzy stronami. Jak sam wskazał uzgadniał z powódką tylko sposób rozliczania sprzedaży towarów, a więc zajmował się już tylko kwestiami technicznymi. Ponadto jego zeznania przedstawiają tylko pewien mechanizm rozrachunkowy w żadnym przypadku nie pozwalający na dokonanie ustaleń w zakresie wynegocjowanej faktycznie przez strony ceny. Po części jednak potwierdził zeznania G. B. wskazując, że w zakresie rabatu zwrotnego podpisywana jest dodatkowa umowa. Skoro dodatkowa, to nie pierwotna. Przy okazji zeznał, że prawdopodobnie świadczenia z tytułu rabatów były rozliczane poprzez kompensatę należności celem uniknięcia wzajemnych przelewów. Sąd Apelacyjny nie doszukał się również w ocenie zeznań tych osób przez Sąd I instancji naruszenia treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W żadnym przypadku z przyczyn wskazanych wcześniej nie można jej uznać za dowolną, sprzeczną z zasadami logiki, czy też doświadczenia życiowego. Podobnie rzecz się ma z oceną dowodów z przedstawionych przez strony dokumentów. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 r., sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185) podniósł, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Skarżąca nie wskazała zresztą konkretnych zarzutów odnośnie dokonanej oceny, w szczególności dowodu z zeznań G. B., poprzestając na wskazaniu, że powódka nie wykazała, jakie konkretne inwestycje zostały poczynione celem realizacji umów z pozwaną. W tym kontekście zarzut został wadliwie sformułowany. Nie można również naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. utożsamiać z wadliwymi ustaleniami faktycznymi, które są dopiero wynikiem oceny dowodów. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Nie można podzielić stanowiska pozwanej odnośnie wadliwego sformułowania tezy dowodowej. Niewątpliwie odbiega ona brzmieniem od sformułowanej w pozwie, jednakże nie sposób uznać, by nie odnosiła się do okoliczności, które stanowiły podstawę faktyczną żądania. W pozwie bowiem dowód ten zgłoszony został celem wykazania szeroko rozumianych okoliczności związanych ze współpracą stron, w tym składania zamówień i ich realizowaniem. Sąd natomiast dopuścił go na okoliczności odnoszącego się do tego, czy powódce przysługiwały objęte pozwem roszczenia, w tym przedstawione do potrącenia. Ponadto uwzględnienia wymagało, czego pozwana nie rozróżnia, że teza dowodowa określona w pozwie uzupełniona została na dalszym etapie postępowania w kontekście podniesionych przez pozwaną zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew. Powódka w piśmie procesowym z dnia 11 października 2011 r. (karty 1537 – 1545 akt) najpierw przedstawiła bardzo szeroko przesłanki stosowania art. 15, a w dalszej kolejności wskazała, że dla ich wykazania zgłasza wniosek o przesłuchania reprezentanta i świadków. Teza więc obejmowała wszystkie okoliczności istotne dla zastosowania tej normy. Niewątpliwie więc ogólnej tezie przedstawionej przez Sąd mieszczą się wszystkie okoliczności przedstawiane przez stronę.

Zgromadzony w sprawie materiał dowody dawał również podstawy do ustalenia, że pozwana od zaakceptowania systemu rabatów zwrotnych faktycznie uzależniała sprzedaż dostarczanych jej towarów. Po pierwsze wskazuje na to samo wprowadzenie rabatu w toku współpracy, co przeczy tezie o jego zupełnie dobrowolnym charakterze. Po drugie był on jednostronnie ustalany przez pozwaną. Świadek K. Z. zeznał wprost, że powódka otrzymywała pisma, na podstawie których wystawiane były faktury korygujące że dzwonił kupiec i oświadczał, że cena ma być niższa niż wynikająca z umowy o współpracy. Co jednak najistotniejsze w dalszej części zeznań jednoznacznie oświadczył, że bez spełnienia tego warunku nie nastąpiłaby zapłata. Takie zachowanie trudno więc postrzegać inaczej, jak uzależnianie współpracy od przystania na warunki dotyczące systemu rabatów zwrotnych. Potwierdziła to świadek I. K. (karty 1843 – 1844 akt) wskazując, że ceny ustalane były odgórnie, natomiast odnośnie wysokości rabatów otrzymywali

pisma od pozwanej raz na miesiąc. Z kolei świadek D. G. zeznała (karta 1844 akt), że wystosowywane były żądania wystawienia faktur korygujących, które trafiały do niej, a same korekty odbywały się na podstawie pisma żądających wystawienia faktur korygujących, zawierały one określenie wartości. Wreszcie z zeznań G. B. wynika, że powódka musiała akceptować te warunki, że dokonywanie płatności za dostarczany towar uzależnione były od wystawienia faktur korygujących. Potwierdzają to przedstawione przez powódkę dowody, które świadczą co do zasady o opóźnieniu w dokonywaniu przez pozwaną płatności. Jak zeznał G. B., w chwili, gdy powódka zaprzestała wystawiania faktur korygujących, pozwana zerwała kontrakt. Umowa obowiązywała do 31 grudnia 2011 r., a relacje współpracy zostały zawieszona w dniu 1 czerwca 2011 r. Wskazał on, że powódka nigdy nie zgadzała się na rabaty zwrotne, ale była do nich przymuszana i traktowała to jako opłatę za dopuszczenie do kontraktów. Tak więc to same zachowanie się pozwanej świadczy o rzeczywistym charakterze rabatów zwrotnych. Brak ich akceptacji skutkowało najpierw opóźnieniem w płatnościach, uzależnianiem realizacji ceny za sprzedane towary od wystawiania faktur korygujących, a wobec oporu powódki, wobec braku zgody na kontynuowanie dotychczasowych zasad współpracy najpierw współpracę tę zawiesiła, a następnie zerwała. Trudno w tych okolicznościach nie uznać, co prawidłowo uczynił Sąd I instancji, że w tak specyficznej formie pozwana uzależniała sprzedaż towarów od dodatkowych świadczeń, które nie znajdowały jakiegokolwiek uzasadnienia i bez znaczenia jest okoliczność, że polegały one na obniżaniu pierwotnie ustalonego wynagrodzenia. W ocenie więc Sądu Apelacyjnego ustalony stan faktyczny dawał podstawy do przyjęcia, że wypełnione zostały przesłanki uzasadniające zastosowanie normy przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Mając na uwadze powyższe okoliczności obie apelacje jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka przegrała sprawę wywołana swoją apelacją, stąd zobowiązana była zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami). Z kolei pozwana przegrała całości sprawę wywołana własną apelacją, co obligowało ją do zwrotu kosztów powódce. Składały się na nie również tylko koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami). W konsekwencji więc koszty poniesione przez obie strony należało wzajemnie znieść.

SSO (del.) T. Żelazowski SSA E. Skotarczak SSA M. Iwankiewicz

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)